



Narodowy Bank Polski i Komisja Nadzoru Finansowego ostrzegają potencjalnych użytkowników przed ryzykami związanymi z „walutami” wirtualnymi (takimi jak m.in. bitcoin, litecoin, ether).

Narodowy Bank Polski i Komisja Nadzoru Finansowego informują, że „waluty” wirtualne nie są emitowane ani gwarantowane przez bank centralny państwa, nie są pieniądzem, tj. nie są prawnym środkiem płatniczym, ani walutą, nie mogą być wykorzystane do spłaty zobowiązań podatkowych oraz nie spełniają kryterium powszechnej akceptowalności w punktach handlowo-usługowych. „Waluty” wirtualne nie są pieniądzem elektronicznym, nie mieszczą się w zakresie ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 roku o usługach płatniczych oraz ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o obrocie instrumentami finansowymi.

Należy zauważyć, że w ostatnich latach banki centralne oraz organy nadzoru nad rynkami finansowymi, w tym Europejski Bank Centralny (EBC) i Europejski Urząd Nadzoru Bankowego (EBA), odnosiły się z zaniepokojeniem lub ostrożnością do kwestii „walut” wirtualnych, dostrzegając wiele zagrożeń w ich funkcjonowaniu i rozwoju. Zgodnie z definicją zaproponowaną przez Europejski Urząd Nadzoru Bankowego, waluty wirtualne są cyfrową reprezentacją wartości, nieemitowaną przez bank centralny ani organ publiczny, niekoniecznie powiązaną z walutą określonego kraju, lecz uznawaną przez osoby fizyczne i prawne za środek płatniczy, która może być przenoszona, przechowywana albo podlegać handlowi elektronicznemu.

Obrót „walutami” wirtualnymi w Polsce nie narusza prawa krajowego ani unijnego.

Posiadanie „walut” wirtualnych wiąże się jednak z wieloma rodzajami ryzyka, których użytkownicy powinni być świadomi, zanim zdecydują się zainwestować swoje środki finansowe.

Przykładowymi rodzajami ryzyka są:

Ryzyko związane z możliwością utraty środków z powodu kradzieży. „Waluty” wirtualne mogą być przedmiotem kradzieży, np. w wyniku cyberataku na podmiot prowadzący wymianę „walut” wirtualnych lub infrastrukturę użytkownika. Dla przykładu w październiku 2016 roku w niewyjaśnionych okolicznościach zakończył działalność jeden z największych w Polsce serwisów wymiany „walut” wirtualnych. Dochodzenie roszczeń i odzyskanie środków przez użytkowników może być w takiej sytuacji niemożliwe.

Ryzyko związane z brakiem gwarancji. Środki utrzymywane w „walutach” wirtualnych nie są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny, gdyż nie są one depozytami bankowymi.

Ryzyko związane z brakiem powszechnej akceptowalności. „Waluty” wirtualne nie są powszechnie akceptowalne w punktach handlowo-usługowych. Nie są też prawnym środkiem płatniczym ani walutą. Oznacza to, że podmioty gospodarcze nie mają obowiązku akceptowania płatności w „walutach” wirtualnych, nawet jeżeli wcześniej je akceptowały.

Ryzyko związane z możliwością oszustwa. Niektóre oferowane formy inwestowania w „waluty” wirtualne mogą mieć charakter piramidy finansowej, co – dodatkowo ze względu na opisane wyżej specyficzne rodzaje ryzyka – może w krótkim czasie doprowadzić do utraty środków finansowych inwestora. Jeżeli tego typu sytuacja będzie miała miejsce w Polsce, jedyną formą ochrony będzie postępowanie karne, bowiem żadne polskie instytucje ochrony inwestorów czy konsumentów (Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Komisja Nadzoru Finansowego) nie mają prawnych możliwości pomocy. Znacznym

utrudnieniem w dochodzeniu roszczeń jest to, że podmioty obracające „walutami” wirtualnymi działają w różnych krajach, o różnym stopniu ochrony użytkowników.

Ze względu na powyższe rodzaje ryzyka, Narodowy Bank Polski i Komisja Nadzoru Finansowego ostrzegają przed zakupem „walut” wirtualnych i inwestowaniem w nie środków finansowych. Posiadanie „walut” wirtualnych wiąże się z wieloma rodzajami ryzyka nie tylko dla użytkowników, ale również dla instytucji finansowych. Kierując się koniecznością zapewnienia prawidłowego funkcjonowania rynku finansowego, jego stabilności, bezpieczeństwa oraz przejrzystości, zaufania do rynku finansowego, a także zapewnieniem ochrony interesów uczestników tego rynku, Narodowy Bank Polski i Komisja Nadzoru Finansowego uznają, że kupowanie, posiadanie i sprzedawanie „walut” wirtualnych przez podmioty nadzorowane przez Komisję Nadzoru Finansowego byłoby obarczone wysokim ryzykiem i nie zapewniałoby stabilnego i ostrożnego zarządzania instytucją finansową. Narodowy Bank Polski i Komisja Nadzoru Finansowego wskazują również, że instytucje finansowe powinny zachować szczególną ostrożność w zakresie podejmowania i prowadzenia współpracy z podmiotami prowadzącymi obrót „walutami” wirtualnymi, w szczególności w odniesieniu do ryzyka wykorzystania tych podmiotów do prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu. Decyzja w tym zakresie powinna być poprzedzona wnikliwą analizą potencjalnych konsekwencji, w tym również ryzyka prawnego i ryzyka reputacji.

Należy również podkreślić, że konieczne jest odróżnienie „walut” wirtualnych od samej technologii rozproszonego rejestru (distributed ledger technology – DLT), wykorzystywanej przez część „walut” wirtualnych. Technologia rozproszonego rejestru może mieć szereg innych zastosowań, np. w elektronicznych bazach danych, w przemyśle, w usługach, czy też w sektorze finansowym. Wiele funkcjonalnych, operacyjnych i prawnych aspektów tej technologii powinno jednak podlegać szczegółowym i wnikliwym analizom i testom przed jej masowym wprowadzeniem na rynku finansowym.

Uwaga na wirtualne waluty: bitcoiny, litecoiny, ethery